

Sygn. akt IV KZ 65/16

POSTANOWIENIE

Dnia 9 grudnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **S.J.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 9 grudnia 2016 r.,

zażalenia S.J.

na postanowienie Sądu Okręgowego w K.

z dnia 7 października 2016 r., sygn. akt IX Ka [...] /16,

odmawiające przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie

uzasadnienia i doręczenie wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 12 maja 2016 r., sygn. akt IX Ka [...] /16,

p o s t a n o w i ł:

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Orzekający w drugiej instancji Sąd Okręgowy w K. w dniu 28 kwietnia 2016 r. odroczył do dnia 12 maja 2016 r. wydanie wyroku w sprawie S.J., sygn. akt IX Ka [...] /16. W tym dniu został ogłoszony wyrok częściowo utrzymujący w mocy wydany wobec oskarżonego wyrok Sądu Rejonowego w S. z dnia 24 września 2015 r., sygn. akt II K .. /14.

Na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2016 r. oskarżony nie był obecny. Natomiast w dniu 10 maja 2016 r. do Sądu wpłynął jego wniosek o sporządzenie i doręczenie mu „odpisu wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 28.04.2016 r. (...) wraz z pisemnym uzasadnieniem”. Zarządzeniem z dnia 17 maja 2016 r. odmówiono przyjęcia wniosku z motywacją, że jako złożony przed wydaniem wyroku jest niedopuszczalny z mocy ustawy. Następnie, w dniu 7 czerwca 2016 r.

S. J. złożył wniosek o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 12 maja 2016 r. W uzasadnieniu tłumaczył, że leczy się z powodu zespołu neurastenicznego, który wywołuje u niego zaburzenia pamięci, przy czym choroba nasila się w okresie wiosennym, co sprawiło, że nie wziął udziału w rozprawie w dniu 28 kwietnia 2016 r. i nie złożył w wymaganym terminie wspomnianego wniosku. Nadmienił, że nasilenie dolegliwości związanych z chorobą ustąpiło w dniu 5 czerwca 2016 r. Na okoliczność schorzenia wnioskodawca załączył orzeczenia wojskowych komisji lekarskich z lutego 2011 r. i ze stycznia 2014 r.

Po uchyleniu przez Sąd Najwyższy postanowienia wydanego przez Sąd Okręgowy w K. w dniu 21 czerwca 2016 r., tenże Sąd w dniu 7 października 2016 r. wydał kolejne postanowienie w przedmiotowej sprawie. Wniosku S.J. o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie wyroku wydanego 12 maja 2016 r. nie uwzględnił, uznając, że okoliczności podnoszone przez zainteresowanego nie zostały w sposób dostateczny uprawdopodobnione. W szczególności, chociaż złożone przez niego orzeczenia lekarskie wystawione w 2011 oraz w 2014 r. potwierdzają, iż cierpi na zespół neurasteniczny powodujący niezdolność do służby wojskowej, to w żaden sposób nie świadczą, że w okresie od kwietnia do czerwca 2016 r. skazany nie był zdolny stawić się na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2016 r., a następnie złożyć w terminie wniosek po wydaniu wyroku w dniu 12 maja 2016 r. Sąd zwrócił też uwagę, że we wniosku z 5 maja 2016 r. skazany nie sygnalizował okoliczności uniemożliwiających mu stawienie się na rozprawie, jak też, że poprzestając na własnym oświadczeniu, nie przedstawił żadnych dowodów, iż przyczyna, dla której nie złożył wniosku w terminie, ustąpiła w dniu 5 czerwca 2016 r.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł S. J., zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na stwierdzeniu, że „Dokumentacja złożona przez S.J. potwierdza istnienie u wnioskodawcy zespołu neurastenicznego powodującego niezdolność do służby wojskowej, natomiast w żaden sposób nie potwierdza istnienia w okresie od kwietnia do czerwca 2016 r. pojawienia się powodów uniemożliwiających stawiennictwo na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2016 r., a następnie złożenia w terminie wniosku po wydaniu wyroku w

dniu 12 maja 2016 r.”, podczas gdy dostarczone zaświadczenia nie tylko potwierdzają istnienie u wnioskodawcy zespołu neurastenicznego, powodującego niezdolność do służby wojskowej, ale również określają inwalidztwo z ogólnego stanu zdrowia,

2. wydanie postanowienie pochopnie i bez należytego zapoznania się z aktami sprawy,

3. wydanie postanowienia jako rezultatu postanowienia Sądu Okręgowego w K. z dnia 21 czerwca 2016 r., które jest niezrozumiałe.

Podnosząc te zarzuty, autor zażalenia wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przywrócenie terminu do złożenia wniosku o „sporządzenie i doręczenie odpisu wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 12 maja 2016 r.” Do zażalenia dołączył kopię publikacji z prasy medycznej, której autorzy stoją na stanowisku, iż neurastenia jest chorobą psychiczną oraz wskazują, że pacjenci, u których ją rozpoznano, narzekają m.in. na zaburzenia pamięci.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie nie jest zasadne. Kluczowy jest niewątpliwie pierwszy z podniesionych zarzutów, bowiem podnosi niewłaściwe zinterpretowanie przez Sąd orzekający przedstawionych przez skarżącego dokumentów medycznych. Zarazem skarżący, chociaż nie artykułuje tego wprost, sugeruje, iż prawidłowe ich odczytanie powinno prowadzić do uznania, że uchybił terminowi złożenia stosownego wniosku z przyczyn od siebie niezależnych. W uzasadnieniu zażalenia jego autor przekonuje, że zaburzenia pamięci, związane ze stwierdzonym u niego zespołem neurastenicznym, „nie są chorobą nagłą, ani przypadkiem nagłym, tylko trwałym stanem i na tę chorobę nie wystawia się jednorazowych zaświadczeń w szpitalu, aby np. móc je przedstawić w Sądzie Okręgowego w K.. (...) Jednak są takie okresy, kiedy tracę pamięć i nic na to nie poradzę”. Nie negując, iż skarżący nie jest człowiekiem zupełnie zdrowym, wypada stwierdzić, iż przedstawiona przez niego argumentacja nie jest przekonująca. Jak sam zaznaczył, jego inwalidztwo zaliczono do trzeciej grupy z ogólnego stanu zdrowia. Wiadomo, że odpowiada to niepełnosprawności w stopniu lekkim, umożliwiającej względnie normalne funkcjonowanie w społeczeństwie. Zapewne to było powodem, iż wspomniane wojskowe komisje lekarskie zaznaczyły, iż „badany jest zdolny do pracy”. Nie

odpowiada temu stopniowi niepełnosprawności twierdzenie skarżącego o zaistnieniu długotrwałych zaburzeń, wręcz utracie pamięci w rozpatrywanym okresie; jak wspomniano S. J. zaznaczył, że z tego powodu nie wziął udziału w rozprawie apelacyjnej w dniu 28 kwietnia 2016 r., jak też nie złożył w wymaganym terminie przedmiotowego wniosku. Taki stan miał trwać do 5 czerwca 2016 r., od którego to dnia skarżący „już pamięta i kojarzy wydarzenia”. Twierdzenie skarżącego, iż przez szereg tygodni był dotknięty niepamięcią, z czym przecież łączy się brak zdolności kojarzenia zdarzeń i podejmowania koniecznych działań, o tyle trudno uznać za wiarygodne, iż sugeruje nie niepełnosprawność lekką, ale znaczną, poważnie utrudniającą codzienne funkcjonowanie, skłaniającą do podjęcia przynajmniej próby poddania się konkretnym oddziaływaniom terapeutycznym, jak też przekwalifikowania stopnia niepełnosprawności. Skarżący nic o tym nie wspomina, natomiast popada w sprzeczność, gdy z jednej strony twierdzi, że jego zaburzenia pamięci są stanem trwałym, zaś z drugiej, że od 5 czerwca 2016 r. już pamięta i kojarzy wydarzenia. Co prawda, sygnalizowaną niepamięć łączy z okresowym nasileniem się zaburzeń pamięci, mającym być stanem trwałym, jednak zarazem zdaje się też twierdzić odmiennie, skoro wskazuje, że w krótkim czasie, z dnia na dzień, dolegliwości w zasadzie ustąpiły i wróciła mu pamięć oraz zdolność kojarzenia. Podnoszonej przez skarżącego praktycznie zupełnej utracie orientacji co do dziejących się zdarzeń, w tym biegu procesu karnego, wyraźnie też przeczy złożenie przez niego w dniu 5 maja 2016 r. wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem, ze wskazaniem, że chodzi o wyrok wydany 28 kwietnia 2016 r. Świadczy to o tym, że jednak zdawał sobie sprawę nie tylko z tego, iż w jego sprawie jest prowadzone postępowanie, ale też znał termin rozprawy apelacyjnej. Jest przy tym znamienne, że gdyby Sąd odwoławczy 28 kwietnia 2016 r. nie odroczył wydania wyroku, wspomniany wniosek zostałby złożony w terminie, co wskazuje na orientację oskarżonego w obowiązujących przepisach. Jak to zauważył Sąd Okręgowy, we wspomnianym wniosku brak było wzmianki sygnalizującej jakieś dolegliwości autora pisma. Wypada zatem zgodzić się z Sądem Okręgowym, że deklaratywne twierdzenie skarżącego o niemożności wykonania czynności w ustawowym terminie, wsparte wystawionymi kilka lat wcześniej orzeczeniami lekarskimi, przy braku aktualnego dokumentu medycznego

potwierdzającego zaostrożenie się u skarżącego zaburzeń pamięci w stopniu uniemożliwiającym mu dotrzymanie ustawowego terminu dla złożenia wniosku, nie daje podstaw do przywrócenia tego terminu. Dodatkowo, tylko hipotetycznie przyjmując zaistnienie, choć nie bardzo poważnych, zaburzeń pamięci u oskarżonego, wypada nadmienić, że od osoby będącej stroną procesu, z pewnością można wymagać zachowań, zmierzających do uniknięcia skutków ewentualnych błędów i zaniedbań. Jeżeli więc skarżący wie, iż cierpi na zaburzenia pamięci i to nasilające się w znanym mu okresie, powinien podjąć działania, które zapobiegą ewentualnym zaniedbaniom w procesie. Nie jest skomplikowane zapisywanie na różnych nośnikach (kalendarz papierowy, elektroniczny i in.) terminów rozpraw i koniecznych czynności, względnie nawet zwrócenie się do innej osoby, by o nich przypominała. Wcześniej jednak nadmieniono, że termin rozprawy apelacyjnej był skarżącemu znany.

Pozostałe argumenty zawarte w zażaleniu wypada uznać za pozbawione znaczenia. Skarżący, błędnie przytaczając daty z listopada 2016 r. (wszak zaskarżone postanowienie nosi datę 7 października 2016 r.), podnosi, iż już 2 dni po przekazaniu akt do Sądu Okręgowego w K., tenże Sąd rozpoznał jego wniosek, co ma świadczyć o pochoptności wydanej decyzji. Należy w związku z tym stwierdzić, że polemika z nią może polegać jedynie na wskazywaniu konkretnych uchybień, a nie na gołosłownym twierdzeniu, iż z powodu pospiesznego załatwienia sprawy postępowanie zażaleniowe nie było rzetelne. Inną kwestią jest, że charakter sprawy nie wymagał od sędziego wyznaczonego do rozpoznania zażalenia długotrwałego studiowania akt.

Przedmiotem zaskarżenia jest postanowienie wydane przez Sąd Okręgowy w dniu 7 października 2016 r., a nie postanowienie z 21 czerwca 2016 r., zatem nie może odnieść skutku podważanie drugiego z nich przez wykazywanie nieprawidłowości pierwszego. Są to zresztą uchybienia, które w rzeczywistości nie zaistniały, bowiem w oryginale postanowienia (k. 5521 akt sprawy) prawidłowo napisano, iż „(...) niedotrzymanie terminu zawitego nastąpiło z przyczyn od strony niezależnych (...)”, natomiast w drugim fragmencie użyto prawidłowego zwrotu „przeszkoda ustąpiła”. Nie było też błędem Sądu wskazanie, że przedłożone przez

skarżącego dokumenty lekarskie obrazują stan jego zdrowia na dzień badania, a nie w okresie znacznie późniejszym.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

kc